

Demonstracja pierwszomajowa lewicy

3 maja 2023

Kilkaset osób przeszło ulicami Warszawy w demonstracji pierwszomajowej lewicy zorganizowanej przez Ruch Sprawiedliwości Społecznej oraz inne organizacje, m.in. Czerwony Front, Komunistyczną Partię Polski, Polską Partię Robotniczą, Pracowniczą Demokrację oraz Stowarzyszenie Historia Czerwona. W wiecu oraz przemarszu uczestniczyły też grupy walczących o swoje prawa lokatorów.



Demonstracja miała charakter międzynarodowy. Uczestniczyły w niej grupy komunistów z Turcji i Indii, a także mieszkających w Polsce obywateli Ghany oraz Ukraińców. Jeden z nich przyszedł na demonstrację ze sztandarem upamiętniającym zwycięstwo nad faszyzmem.

Piotr Ikonowicz w otwierającym wiec przemówieniu mówił o pogarszających się warunkach życia i kapitalistycznym kryzysie oraz rządzie, który nie chce poprawić sytuacji ludzi pracy.

Kolejni mówcy poruszali temat pomocy uchodźcom, łamania praw pracowniczych, a także rosnących wydatków na zbrojenia. Podkreślali, że obecnego systemu nie da się zreformować i należy walczyć o jego zmianę. Wzywano do zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach broniących praw lokatorów oraz praw człowieka.

Demonstracja ruszyła z ronda de Gaulle'a i przeszła przez centrum miasta pod Urząd Rady Ministrów. Skandowano „Wolność, równość i socjalizm”, „Uderz, uderz w kapitalizm, naszą drogą jest socjalizm!”. Pojawiły się również hasła antywojenne. Przed ambasadą Stanów Zjednoczonych demonstranci skandowali „Jankesi do domu”, a przed Ministerstwem Sprawiedliwości

„Zbigniew Ziobro to jest zero”. Niesione były transparenty przypominające o prawach pracowniczych oraz lokatorskich.

Przemarsz zakończył się wiecem przed kancelarią premiera. Tam wystąpili ostatni mówcy, po czym odśpiewano „Międzynarodówkę” i „Warszawiankę 1905 roku”.

Po demonstracji odbyły się wydarzenia towarzyszące i spotkania, między innymi debaty w ramach majowej szkoły Czerwonego Frontu.

Źródło: Lewica.pl